



sobota, 13.02.2021

KRZYŻ PANDEMICZNY

O mocy Krzyża Świętego

Jeśli chcesz się dowiedzieć, jak bardzo Bóg kocha człowieka otwórz Ewangelię w miejscach, w których mówi ona o Jezusowej śmierci. Nie czytaj o cudach, uzdrowieniach, wskrzeszeniach, ale właśnie o Golgocie. Odnajdziesz tam naukę o chrześcijańskim sensie ofiary oraz klucz do tajemnicy Nieogarnionego.

Ofiara, asceza, rezygnacja z samego siebie – któż ze współczesnych chrześcijan chce słuchać kazań na tematy tak dziś niepopularne? Łatwiej jest przecież mówić na ambonie o cudach, o uzdrowieniach, o rozwiązywaniu codziennych problemów, na koniec okraszając wszystko chwilą zazwyczaj sztucznej radości. A przecież bez praktykowania w życiu „ducha Golgoty” nie da się zrozumieć Krzyża, a bez zrozumienia Krzyża nie da się przecież zrozumieć Ukrzyżowanego.

Czym zatem jest Krzyż? Krzyż to podpis Boga, to Boża chwała. Krzyż to wywyższenie Miłości, ale także kij na wrogów Ewangelii. I prawdą jest, że my sami nigdy nie uwolnimy się od wpływu złych ludzi jeśli Krzyż Chrystusa nie doda nam mocy. Krzyż jest bowiem zbroją wszystkich wierzących i murem nie do przebycia dla tych, którzy pragną wyrządzić nam krzywdę. On jest dumą Kościoła świętego. Jest uświęceniem kapłanów, ocaleniem dla rodzin, jest czystością męczenników, stałością w wyznawaniu wiary wyznawców i odwagą misjonarzy. Krzyż jest nadzieją na ostateczny tryumf sprawiedliwości. Jest radością i koroną wszystkich świętych, schronieniem dla osób, które popadają w grzechy, a wreszcie pokojem tych, którzy są w niebezpieczeństwie śmierci.

Współcześni chrześcijanie rzadko klękają. Z trudem przychodzi wykonywać im ten zbawienny gest nawet wówczas, kiedy przyjmują Boga w Komunii Świętej. Dla ludzi Krzyża klęczenie jest naturalnym odruchem. Wiele na temat tej modlitewnej postawy zostało już powiedziane, ale może powtórzyć to trzeba i po raz kolejny: Kto nie klęczy ten nie wierzy prawdziwie, bo nie poznał prawdy ani o wielkości Boga, ani o własnej grzeszności. Nieklęczący nie rozumieją Krzyża i nie znają jego prawdziwej mocy.

Krzyż towarzyszy nam w życiu różnych sytuacjach. Na skrzyżowaniu dróg przypomina nam, że wszędzie mamy kroczyć z Bogiem. Jest miłością rodziców błogosławiących swym dzieciom, jest sensem cierpienia leżących na szpitalnych łózkach, jest uwolnieniem od grzechów penitentów jest wreszcie pokojem tych, którzy umierają w Panu. Przez całe wieki katolicy zwracali się także do krzyża w okresie co jakiś czas wybuchających epidemii.

Caravaca to miasto leżące na południu Hiszpanii, które wielokrotnie było świadkiem cudownych wydarzeń związanych z przechowywanym w nim krzyżem o dwóch belkach. Podanie głosi, że w XIII w., podczas wojen z muzułmanami został on, na oczach niewiernych, przyniesiony przez anioły kapłanowi, który zamierzał odprawić Mszę Świętą. Poruszony tym znakiem wódz islamski wraz ze swym dworem przyjął chrześcijaństwo. Jak się później okazało „krzyż z nieba” zawierał relikwie prawdziwego Krzyża, na którym zawisł Pan Jezus.

Caravaca, która w między czasie zmieniła swą nazwę na Caravaca della Cruz, czyli Caravaca od Krzyża bardzo szybko stała się celem licznych pielgrzymek konkurując nawet pod względem popularności z Santiago de Compostela. Przybywający do niej ludzie wielokrotnie doświadczali cudów uzdrowień duszy i ciała szerząc tym samym kult cudownego krzyża.



krzyż ten przywędrował już w XIII wieku z Rusi i Węgier. Na początku XIV wieku krzyż wraz z relikwiami Drzewa Krzyża Świętego został przekazany klasztorowi kysogóskiemu przez Władysława Łokietka – dzięki temu kult relikwii rozprzestrzenił się i do dziś

świętokrzyżskie sanktuarium jest największym w Polsce miejscem kultu Drzewa Krzyża Świętego.

W wydanej w 1902 r. „Encyklopedii staropolskiej” Zygmunt Gloger pisał: „[Po Soborze Trydenckim] pielgrzymi zaczęli przynosić do Polski relikwiarzyki w kształcie małych krzyżyków tej samej formy i tak samo nazywanych. Pobożni w czasie morowego powietrza stawiali karawaki przy wsiach i miasteczkach, aby zaraza je mijąca, i modlili się na książkach tak samo nazywanych”, a Jan Ursyn Niemcewicz podaje, że „karawaczkę miał pod Wiedniem dla ochrony król Jan III Sobieski”.

Karawaka nazywana jest często krzyżem cholerycznym, gdyż epidemie tej choroby dotykały mieszkańców Królestwa Polskiego najczęściej. W 1831 r. cholerę przyniosły wojska rosyjskie walczące z powstaniem listopadowym. Epidemie szerzyły się też w latach 1848-1855, 1866-1873 i 1893-1895. Cholera dała się we znaki również podczas I wojny światowej, a podczas drugiego światowego konfliktu ludzi dziesiątkował tyfus. Z wybuchem każdej z tych epidemii odnawiał się kult do Krzyża o dwóch belkach, które możemy spotkać jeszcze dziś w wielu miejscowościach.

Karawaka nie jest amuletem i nie należy przypisywać jej magicznych mocy. Noszenie Karawaki, zresztą jak każdego innego Krzyża czy medalika jest swoistym wyznaniem wiary i oznaką zaufania i ucieczki do Pana Boga w czasach, w których doświadczają nas epidemie czy klęski żywiołowe.

Wobec szerzącej się dziś epidemii warto jest przypomnieć sobie ten zapomniany kult Krzyża, do którego przez całe wieki uciekali się nasi przodkowie w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia. Amen.

Znalezione na stronie: <https://wds.pl/>

Biskup Antiochii Leonard, uczestnik Soboru Trydenckiego uzupełnił krzyż w ten sposób, że kazał umieścić na nim siedem krzyżyków oznaczających słowo crux oraz osiemnaście liter, od których zaczynają się poszczególne modlitwy. Ryte na krzyżach były kluczem do tych modlitw i jednocześnie rozwinięte w słowa same są modlitwą. Rozmieszczano je na wszystkich belkach krzyża, najczęściej w takim układzie: na górnym poprzecznym ramieniu litery: +Z+DIA+BIZ; na dolnym: SAR / +Z+; na pionowej belce krzyża: +HGF+BFRS.

Litery te odczytać można jako zapis błogosławieństwa św. Zachariasza: +(crux) Z(elus) +(crux) D(eus) I(n manus) A(nte) +(crux) B(onum) I(nclinabo) Z(elavi) +(crux) S(alus) A(byssus) B(eatus) +(crux) Z(elus) +(crucis) H(aeccine) G(utturi) F(actae) +(crux) B(eatus) F(actus) R(espice) S(lavis).

Jak wspomniano wyżej, były też pierwszymi literami słów, od których zaczynają się modlitwy. W Polsce używany był przekład benedyktyna z Tyńca ojca Armanda Zawadzkiego. W książeczce wydanej w 1745 r. podaje on takie modlitwy.

+ – Crux – Krzyżu Chrystusów, zbaw mię.

Z – Zelus – Żarliwość domu Twego niech mię uwolni.

+ – Crux – Krzyż zwycięża, krzyż panuje, krzyż rozkazuje. Przez znak krzyża świętego, niech mię uwolni Pan od powietrza tego.

D – Deus -Dajże to, Boże – Boże mój, żebym ja i to miejsce było uwolnione od powietrza tego.

I – In manus – Jezu, najśłodszy Panie, w ręce Twoje polecam ducha mego, serce i ciało moje.

A – Ante – Anizeli stworzył Bóg niebo i ziemię, był Bogiem. On mocny jest wybawić mię od powietrza tego.

+ – Crux – Krzyż Chrystusów mocny jest odpędzić zarazy, powietrza z miejsca tego i od ciała mego.

B – Bonum – Barzo jest rzecz dobra, oczekiwać w milczeniu ratunku Boskiego, aby odpędził zarazę ode mnie nędznego.



I – Inimicus – bo – Ja naklonię serce moje do usprawiedliwienia Twojego, abym się nie zawstydział, żem Cię wzywał.

Z – Zelavi – Z wielką żarliwością zapaliłem się na niebezpieczne, widząc pokój głoszących i w Tobie samym ufność miałem. DRULITY 10, 14-400 PASŁĘK

S – Salus – Słusznie, zbawieniem Twoim sam jestem, mówi Pan. Wołaj do mnie, wzywaj mię, ja wysłucham cię i wybawię od powietrza tego.

A – Abyssus – Ażas przepaść przepaści nie wzywa i w szumie głosu Twego odpędziłeś czarty i od zarazy powietrza uwolniłeś mię. Krzyż Chrystusów odpędza czartów i powietrze zepsowane niech wyżenie.

B – Beatus – Błogosławiony mąż, który ufa w Panu i nie obrócił oczu swoich na próżność i rozpustę zdradliwą.

+ – Crux – Krzyż Chrystusów, który był przed tym na hańbę i zelżywość, teraz jest na sławę i uwielbienie. Niech mi będzie na zdrowie i niech odpędzi z miejsca tego czarta i zepsowane powietrze i zarazę od ciała mego.

Z – Zelus – Żarliwość czci Boskiej strawiła mię pierwej, niż umrę i przez imię Twoje, wybaw mię od tej zarazy powietrza złego.

+ – Crucis – Krzyża świętego znak uwolni lub Boży i od powietrza tych, którzy Mu ufają.

H – Haecceine – Hej! Także to Panu oddajecie ludzie głupi i bezrozumni? – Oddajcie Najwyższemu śluby wasze i ofiarujcie Bogu ofiarę chwały, i miejście w nim nadzieję, albowiem, którzy w Nim ufają, nie będą zawstydzeni.

G – Gutturi – Gardłu memu i do ust moich przyschnie język, jeżeli Cię wielbić nie będę i sławić Imienia Twojego świętego, które święte jest i wybawia w Tobie ufających. W Tobie nadzieję pokładam. Zbaw mię, Boże mój, z zarazy tej powietrza i miejsce to, na którym wzywają Imienia Twojego.

F – Factae – Firmament ziemski wszystek pokryty był ciemnością podczas śmierci Twojej, Panie, Boże mój. Niech będzie skruszona moc szatańska, a ponieważ na to przyszedłeś Synu Boga żywego, abys zepsował siły mocy czartowskiej, odpędź mocą Twoją z miejsca tego, i ode mnie, sługi twojego, zarazę tę powietrza złego. Niechaj ustąpi powietrze zaraźliwe ode mnie do ciemności zewnętrznych.

+ – Crux – Krzyżu Chrystusów, broń nas i odpędź zarazę powietrza z miejsca tego, i mnie, sługę Twego racz strzec od tej zarazy złego powietrza, albowiem Ty dobrotliwy i miłościwy.

B – Beatus – Błogosławion, który nie obrócił oczu swoich na marność, dnia złego wybawi go Pan. Panie mój, ufałem w Tobie, uwolnij mię od tej zarazy powietrza.

F – Factus – Fortecą stałeś mi się, Boże, bom w Tobie położył nadzieję moje. Uwolnij mię od tej zarazy powietrza złego.

R – Respice – Racz wejrzeć na mię, Panie, Boże mój wszechmogący, z Majestatu Twego, a zmiłuj się nade mną, i, dla miłosierdzia Twego, od tej zarazy powietrza racz mię uwolnić.

S – Salus – Stałeś mi się, Panie, Zbawieniem moim. Uzdrów mię, a będę uzdrowień, zbaw mię, a będę zbawion. Amen. (Amen Amen).

Znalezione na stronie: kapliczki.org.pl